

Terror brytyjski w Egipcie trwa nadal



Anglicy zbudowali zasieki i porozstawiali liczne patrole wojskowe przed domami prywatnymi.

Foto — CAF



Żołnierze brytyjscy dokonują ściślejszych rewizji każdego wozu ciężarowego i osobowego.

Fot — CAF



Policjant egipski postrzelony w czasie pełnienia służby przez żołnierzy brytyjskich.

Fot — CAF

Cena 15 gr.

Sztandar LUDU

LUBLIN
PONIEDZIAŁEK, 4 LUTEGO 1952
ROK VIII NR 30 (2365)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Już 239 powiatów zwolnionych od miarek i odsypów

WARSZAWA (PAP). W dniu 31 stycznia br. granicę 90% rocznego planu skupu zboża przekroczył powiat Brodnica w woj. bydgoskim. Powiat ten został zwolniony od obowiązku miarek i odsypów.

Ogólna więc liczba powiatów zwolnionych od miarek i odsypów wynosi obecnie 239.

Wielki program pokojowej pracy i dalszego wszechstronnego rozwoju gospodarki narodowej w trzecim roku 6-latki

Uchwała Prezydium Rządu o projekcie Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1952

WARSZAWA (PAP). — Prezydium Rządu w dniu 2 lutego 1952 r. podjęło uchwałę w sprawie Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1952. Projekt ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1952 został przekazany pod obrady Sejmu.

Projekt Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1952, trzeci rok Planu 6-letniego, ustala zadania w dziedzinie dalszego konsekwentnego realizowania socjalistycznego uprzemysłowienia kraju, podniesienia produkcji rolniczej, wzrostu obrotów handlu wewnętrznego, znacznego zwiększenia dochodu narodowego, dalszego rozwoju urządzeń socjalnych i kulturalnych oraz gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.

W szczególności projekt Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1952 ustala następujące zadania:

I. Przemysł

Wartość produkcji globalnej przemysłu socjalistycznego w cenach niezmiennych wzrośnie o 22,3% w porównaniu z rokiem 1951, w tym wartość produkcji przemysłu wielkiego i średniego wzrośnie o 22,0%, a przemysłu drobnego o 24,1%.

Wartość produkcji środków wytwórczości w przemyśle socjalistycznym wzrośnie w cenach niezmiennych o 28,7%, a wartość produkcji przedmiotów spożycia o 16,5% w porównaniu z r. 1951.

Wykonanie planu produkcji globalnej przemysłu socjalistycznego oznaczać będzie osiągnięcie poziomu około 310% całej produkcji przemysłowej z r. 1938, a w przeliczeniu na 1 mieszkańca około 415%, przy czym wartość produkcji przemysłu wielkiego i średniego osiągnie poziom około 330% w porównaniu z r. 1938, a w przeliczeniu na 1 mieszkańca około 440%.

Wykonanie planu produkcji globalnej przemysłu socjalistycznego będzie oznaczało przekroczenie zadań Planu 6-letniego na r. 1952 o 16,8%.

Produkcja ważniejszych wyrobów w przemyśle socjalistycznym osiągnie w porównaniu z r. 1951:

	w %	%
Stal surowa	119,1	
Rudy żelaza surowe	120,7	
Rudy cynkowo-olowiane	110,3	
Rudy miedzi	162,0	
Węgiel kamienny	105,2	
Węgiel brunatny	119,7	
Koks	115,7	
Ropa naftowa	135,4	
Energia elektryczna ogółem	112,6	
Obrabiarki do obróbki wiórowej metali	137,0	
Maszyny do obróbki plastycznej metali	271,5	
Samochody ciężarowe „Star“	283,0	
Ciągniki	141,2	
Wagony towarowe n/torowe w przeliczeniu na 2-osiove	111,1	
Kwas siarkowy	139,0	
Soda kauczynowana 98%	113,9	
Soda kaustyczna	111,0	
Nawozy azotowe w przeliczeniu na N ₂	107,9	
Nawozy fosforowe w przeliczeniu na P ₂ O ₅	142,2	
Przędza ze sztucznego jedwabiu	108,3	
Wyroby farmaceutyczne ogółem	146,3	
Cement	121,5	
Cegła pełna i dziurawka	145,7	
Meble w sztukach	111,1	
Meble w kompletach	191,0	

Mój głos w ogólnonarodowej dyskusji

Stanisław Przypolski

małorolny chłop z gromady Obłęcin w pow. krańickim

„...Polska Rzeczpospolita Ludowa otacza opieką indywidualne gospodarstwa rolne, pracujących chłopów, udziela im pomocy w celu ochrony przed wyzyskiem kapitalistycznym, zwiększenia produkcji, podwyższenia poziomu rolniczo-technicznego oraz podniesienia ich dobrobytu...“

Gdy czytałem te słowa, przypomniało mi się jak to przed wojną moi rodzice, bracia i bratowa chodzili do kulaka pracować. Za tę ciężką harówkę przysłał im czasami kulak na parę godzin konia. Dziś Rząd Ludowy ukrócił możliwości wyzysku kulaków. A organizując SOM i POM umożliwił chłopom uprawianie ziemi maszynami.

W projekcie Konstytucji jest mowa o tym, że Państwo Ludowe zapewni robotnikom i chłopom pracę. Istotnie wielu z naszej wioski i z sąsiedniego Liśnika Małego jak np. Sobkiewicz, Rybak, Wojcicki, Szuligowa, pracuje dziś w Krańcickiej Fabryce Wyrobów Metalowych. Nie muszą oni już pracować na kulaka.

A na przykład mój brat jest dziś członkiem spółdzielni produkcyjnej w Hańczy na Ziemiach Odzyskanych. Za sanacji nigdy mu się nie śniło, że będzie mógł tak żyć jak dziś.

Ale chyba największe możliwości ma przed sobą młodzież wiejska, której nasze Państwo zapewni możliwości nauki i rozrywki. W świat

licy w naszej wsi mamy radio i piękne książki, możemy pożytkownie spędzać czas. Wiemy o tym, że z roku na rok będziemy mieli coraz większe możliwości podnoszenia swojego poziomu kulturalnego, że życie w naszej wsi z każdym rokiem będzie bardziej radosne.

Na znak solidarności z walką narodu urzędnicy Tunisu przyłączyli się do strajku

PARYŻ (PAP). — Prasa podaje, że w całym Tunisie odbył się 1 lutego 24-godzinny strajk powszechny na znak protestu przeciwko reżimowi kolonialnemu i bestialskim represjom władz francuskich wobec patriotów tuniskich.

Dziennik „Humanite“ donosi, że w stolicy Tunisu przerwał pracę wszyscy dokerzy, pocztowcy, urzędnicy, rzemieślnicy, robotnicy fabryk tytoniowych i wielu innych przedsiębiorstw. Nieczynne były wszystkie szkoły, sklepy itd. Nawet w europejskiej części miasta zamknięto większość sklepów.

Spisek amerykański w Burmie ma na celu rozpętanie nowej wojny

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Karaczi (stolica Pakistanu), że dziennik „Imroz“ w artykule wstępnym pt.: „Spisek amerykański w Burmie“ pisze m. in.:

— Niedawno, podczas obrad Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych w Paryżu zdemaskowane zostały intrygi amerykańskie w Burmie.

Delegat Burmy podkreślił, że obecność wojsk kuomintangowskich na północy Burmy stwarza niebezpieczeństwo wybuchu trzeciej wojny światowej.

Przedstawiciel Burmy stwierdził, że w jego kraju znajdują się wbrew woli rządu burmańskiego, wojska Czang Kai-Szeka uzbrajane i zaopatrywane przez Stany Zjednoczone.

Przedstawiciel Burmy — pisze dalej „Imroz“ — domagał się, by rząd Stanów Zjednoczonych usunął z Burmy „swych przyjaźni“, a my ze swej strony całkowicie popieramy to żądanie.

Stany Zjednoczone chcą rozpętać nową agresję przeciwko Chińskiej Republice Ludowej tym razem od strony Burmy — pisze dziennik pakistański. — Trzeba pamiętać, że Burma i Pakistan mają wspólną granicę.

Jeśli w Burmie wybuchnie wojna, to Pakistan zostanie niewątpliwie do tej wojny wciągnięty.

Lud francuski domaga się od rządu poszanowania prawa manifestacji zagwarantowanego konstytucją

Uchwała Biura Politycznego KC FPK

PARYŻ (PAP). — Biuro Polityczne Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej (FKP) ogłosiło komunikat, w którym wyraża energiczny protest przeciwko decyzji rządu w sprawie zakazu tradycyjnej lutowej manifestacji republikańskiej w rocznicę udaremnienia zamachu faszystowskiego w 1934 r.

Podkreślając, że manifestacje takie były jedynie zabronione podczas okupacji hitlerowskiej, komunikat

Biura Politycznego FPK stwierdza, że decyzja rządu jest jeszcze jednym dobitnym dowodem faszystyzacji kraju w imię interesów okupantów amerykańskich, dla których dyktatura faszystowska jest najpewniejszym środkiem kolonizacji Francji i przygotowań wojennych. Świadczy o tym również zakaz zjazdu obrońców pokoju w Marsylii.

Biuro Polityczne FPK wzywa masy pracujące Francji, wszystkich demokratów i antyfaszystów do udziału w akcji protestacyjnej i do przygotowania, wbrew zakazowi rządu, manifestacji we wszystkich zakładach pracy i we wszystkich miejscowościach Francji. Lud francuski będzie się domagał w tym dniu poszanowania prawa zebrań i manifestacji zagwarantowanego konstytucją i wyrazi zdecydowaną wolę niedopuszczenia do faszystyzacji Francji.

Jednocześnie Biuro Polityczne FPK wyraża ponownie pełną solidarność klasy robotniczej i ludu Francji z ludem tuniskim, walczącym o wolność i niezależność.

Krwawe represje — stwierdza uchwała — stosowane przez rząd francuski i jego rezydenta generalnego wobec patriotów tuniskich mają na celu zagwarantowanie angielskich i amerykańskich interesów strategicznych.

Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lublinie

W dniach 2 i 3 lutego odbyło się w Lublinie Plenum Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Z ramienia Komitetu Centralnego PZPR w obradach uczestniczył kierownik Wydziału Przemysłu Ciężkiego KC — tow. Łopot.

W pierwszym dniu obrad Plenum wysłuchało i przedyskutowało referat sekretarza KW tow. Bronisława Jachimowicza w sprawie ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W wyniku obrad Plenum postanowiło przednieść treść projektu do wiadomości wszystkich ludzi pracy na terenie naszego województwa.

W drugim dniu Plenum obradowało nad zadaniami, jakie stoją obecnie przed Partią w walce o podniesienie kultury rolnej i zwiększenie wydajności z hektara, oraz w dalszym umacnianiu już istniejących i organizowaniu nowych spółdzielni produkcyjnych na terenie naszego województwa. Zasadniczy referat w tych sprawach wygłosił I sekretarz KW PZPR tow. Józef Kalinowski. W dyskusji zabierali głos sekretarze komitetów powiatowych i gminnych, kierownicy wydziałów politycznych POM, przewodniczący Prezydiów PRN i inni aktywiści z terenu. W dyskusji wystąpili też zaproszeni na Plenum naukowcy z UMCS i z państwowych instytutów naukowych. M. in. prof. Zabielski zapewnił Plenum, że lubelscy naukowcy będą aktywnie pomagać w walce o podniesienie kultury rolnej i przeniosą doświadczenia radzieckiej agrotechniki do naszych wsi.

Dyskusję podsumował I sekr. KW PZPR tow. J. Kalinowski.

Tajne obrady podlegaczy wojennych w sprawie agresji na Dalekim Wschodzie

PARYŻ (PAP) — Dziennik „Ce Soir“ donosi, że w tzw. „Pentagonie“ (ministerstwo spraw wojskowych USA) toczą się już od tygodnia tajne narady przedstawicieli sztabów wojskowych Stanów Zjednoczonych, Francji i Wielkiej Brytanii. Uczestnicy narady omawiają problem „Azji południowo-wschodniej“ — tj. sprawę rozszerzenia agresji na Dalekim Wschodzie. „Ce Soir“ podkreśla, że obecne narady stanowią dalszy ciąg styczniowych rozmów, które odbyły się w Waszyngtonie i w których brał udział gen. Bradley (USA), gen. Juin (Francja) i marszałek Slim (Wielka Brytania).

O dalszą realizację socjalistycznego uprzemysłowienia kraju

- Wartość produkcji przemysłowej w porównaniu z r. 1951 wzrosła o 22,30%
- Przewidziany wzrost produkcji rolnej wyniesie 8,10%
- Wydajność pracy w przemyśle wzrosła o 13,80%
- Obniżka kosztów własnych w przemyśle wyniesie 5,50%

(Dokończenie uchwały Prezydium Rządu ze str. 1)

zwiększeniem wykorzystania maszyn i urządzeń, przejściem na produkcję seryjną wielu artykułów, podjęciem produkcji wielu wyrobów dotychczas nieprodukowanych w kraju i szerokim upowszechnieniem osiągnięć przodujących zakładów oraz przodujących robotników.

II. Rolnictwo i leśnictwo

Przewidywany wzrost wartości globalnej produkcji rolnictwa w cenach niezmiennych powinien wynieść 8,1% w porównaniu z rokiem 1951, w tym wartości produkcji roślinnej 10,2% a wartości produkcji zwierzęcej 5,2%.

Wartość produkcji globalnej Państwowych Gospodarstw Rolnych w cenach niezmiennych wzrosła o 39,4%, w tym wartość produkcji roślinnej wzrosła o 32,8% a wartość produkcji zwierzęcej o 62,2%.

Udział gospodarki socjalistycznej w globalnej produkcji rolnictwa liczonej w cenach niezmiennych powinien wzrosnąć do około 16% w porównaniu z 12,2% w roku 1951, a udział Państwowych Gospodarstw Rolnych do około 10% w porównaniu z 8,1% w roku 1951.

Przewiduje się, że ogólna powierzchnia zbiorów w całym rolnictwie powinna wzrosnąć o 1,3% w porównaniu z rokiem 1951.

W szczególności przewiduje się, że powierzchnia zbiorów pszenicy wzrosła o 0,5%, jęczmienia o 12,8%, a roślin przemysłowych o 10,9%. Powierzchnia zbiorów w Państwowych Gospodarstwach Rolnych wzrosła o 11,6% w porównaniu z rokiem 1951. W szczególności w zakresie pszenicy o 14,9%, jęczmienia o 14,2%, roślin pastewnych o 18,6%, roślin przemysłowych o 15,1%.

W związku z niekorzystnymi warunkami siewów jesiennych nastąpi zwiększenie obszaru zasiewów wiosennych o około 584 tys. ha, co stanowi wzrost o 6,5% w porównaniu z rokiem 1951.

ZE ŚWIATA

Prasa donosi, że w Jordanii wzrasta się ruch w obronie aresztowanego przez policję w grudniu ub. roku przywódcy Partii Komunistycznej Jordanii Fuada Massara. Dziennik „Kol Haam” podaje, że 50 adwokatów zgłosiło się do obrony Massara.

Dziennik „Avanti” donosi z Lizbony, że dyktator Portugalii Salazar po podpisaniu umowy z USA w sprawie przekazania im strategicznych baz wojskowych na terytorium Portugalii, otworzył szeroko wrota dla penetracji kapitału amerykańskiego. Cała gospodarka Portugalii — zasoby surowcowe, przemysł, handel itd. znajduje się pod całkowitą kontrolą monopolistów amerykańskich.

Dziennik podkreśla, że penetracja amerykańskiego kapitału do Portugalii wywołuje głębokie niezadowolenie portugalskich kół przemysłowych i handlowych.

Prasa donosi z Rio de Janeiro, że w czasie defilady wojskowej, która odbyła się ostatnio w San Paulo, kobiety zrzucały z balkonów ulotki, wzywające żołnierzy do przeciwstawienia się wysłaniu ich do Korei. Ulotki wzywały również naród brazylijski do wzmocnienia walki o pokój.

Jak donosi agencja TASS, w mieście Tir (południowy Liban) odbyła się wielotygodniowa demonstracja ludności. Uczestnicy demonstracji, która trwała około dwóch godzin, ułotki przed siedzibę Rady Miejskiej, gdzie odbył się wiec. Demonstranci wznosili okrzyki przeciwko polityce imperialistów, przeciwko projektowi stworzenia systemu wspólnej obrony, oraz na rzecz solidarności z narodami Egiptu, Syrii i Tunisu.

W roku 1952 położony się specjalny nacisk na dalsze podnoszenie plonów z hektara, co powinno nastąpić przez:

a) szersze stosowanie podorywek, ordek zimowych, siewów rzędowych, odpowiednich płodozmianów, uprawy przedplonów, poplonów i międzyplonów itp.,

b) racjonalniejsze i pełniejsze wykorzystywanie parku maszynowego w państwowych gospodarstwach rolnych i ośrodkach maszynowych, jak i właściwe i planowe organizowanie pomocy sąsiedzkiej w zakresie maszyn i sprzętu,

c) dalszy rozwój prac melioracyjnych, zwłaszcza w zakresie konserwacji i odbudowy istniejących urządzeń, przy maksymalnym udziale miejscowej ludności,

d) lepsze wykorzystywanie nawozów sztucznych i obornika oraz wykorzystywanie dla celów nawozowych torfu, szlamu itp.,

e) dalszy rozwój nasennictwa, wzmocnienie produkcji i wymiany nasion uszlachetnionych,

f) zwiększenie ilości środków chemicznych przeznaczonych dla ochrony roślin oraz sprawniejsze zorganizowanie ochrony przed szkodnikami, a zwłaszcza rzepaku przed stodyszkiem, a ziemniaków przed stonką,

g) rozszerzenie walki z chwastami, którą w państwowych gospodarstwach rolnych prowadzić się będzie także i za pomocą środków chemicznych.

W zakresie prac wodno-melioracyjnych istniejące urządzenia zostaną objęte konserwacją na obszarze o 20,2% większym niż w roku 1951, a odbudowy urządzeń dokonano się na obszarze o 72,1% większym niż w roku 1951.

Stan pogłowia w Państwowych Gospodarstwach Rolnych na dzień 30. VI. 1952 r. wyniesie w porównaniu z rokiem 1951:

	w %
konie	107,4
bydło	128,7
trzoda chlewna	181,5
owce	151,9
drób	194,9

Ilość leczniczo weterynaryjnych wzrosła o 9,3%, ilość przychodni weterynaryjnych o 9,8%, a ilość punktów weterynaryjnych o 12,8% w porównaniu z rokiem 1951.

Jednocześnie nastąpi dalszy rozwój akcji szczepień ochronnych, w tym szczepienia ochronne przeciw różnicy świni wzrosną o 5,8% w porównaniu z r. 1951.

Zaopatrzenie całego rolnictwa w nawozy sztuczne ogółem w czystym składniku wzrosło o 9,6% w porównaniu z r. 1951.

Przeciętny stan traktorów w jednostkach przeliczeniowych w całym rolnictwie wzrosła o 27,7% a w gospodarstwach państwowych o 21,2% w porównaniu z r. 1951.

Liczba Państwowych Ośrodków Maszynowych wzrosła o 23,8%, przeciętny stan traktorów w jednostkach przeliczeniowych o 58,4%, a wszystkie prace wykonane przez traktory POM w przeliczeniu na orkę średnią wzrosła o 90,7% w porównaniu z rokiem 1951.

Wartość globalnej produkcji leśnictwa w cenach niezmiennych wzrosła o 16,9% w porównaniu z r. 1951. Ilość pozyskanego drewna wzrosła o 16,0% w porównaniu z r. 1951.

III. Komunikacja

Przewozy towarowe wszystkimi środkami transportu wzrosła o 16% w porównaniu z r. 1951, w tym na kolejach normalnotorowych o 13,1%, na kolejach wąskotorowych o 17,9%, w Państwowej Komunikacji Samochodowej o 35,8%, w żegludzie śródlądowej o 47,8%, w żegludzie morskiej o 24,6%.

Sredniobodowy załadunek wagonów towarowych na kolejach normalnotorowych wzrosła o 9,4%.

Przewidywany wzrost przewozów

osób wyniesie na kolejach normalnotorowych 12,2%, na kolejach wąskotorowych 13,3% a w Państwowej Komunikacji Samochodowej 13,4%.

IV. Inwestycje i budownictwo

Nakłady finansowe na inwestycje limitowe wzrosła o 19% w porównaniu z rokiem 1951.

Zakres rzeczowy inwestycji wzrosła — w wyniku oszczędności w wykonawstwie inwestycyjnym — w jeszcze wyższym stopniu, a mianowicie o około 20%.

Wartość kosztorysowa obiektów inwestycyjnych oddanych do użytku w roku 1952 stanowić będzie co najmniej 96% ogólnej wartości nakładów tego roku.

W roku 1952 oddanych zostanie do użytku szereg obiektów inwestycyjnych, a między innymi nowe turbozespoły w elektrowniach Miechowice, Jaworzno I, Dychów, Poznań i Zabrze, w przemyśle hutniczym — w Hucie Częstochowa stalownia martenowska II oraz walcownia rur ciągnionych, w Nowej Hucie szereg obiektów produkcyjnych takich jak odlewnia staliwa, odlewnia żeliwa i metali nieżelaznych, kuźnia, warsztat napraw mechanicznych, montażowych, elektrycznych, budowlanych itd., w przemyśle motoryzacyjnym w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu — hala nadwoziowa i hala mechaniczna, dalsze obiekty w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie oraz dalsze obiekty w Zakładach Starachowickich, w przemyśle chemicznym — w Zakładach Chemicznych Oświęcim — fabryka fenolu syntetycznego, dalsze obiekty w fabryce półkoks, fabryka kwasu octowego oraz fabryka metanolu, w przemyśle maszyn rolniczych — Fabryka Maszyn Zniwanych Poznań — Starołęka, w przemyśle materiałów wiążących i budowlanych — Cementownia Wierzbica, Cegielnia Zielonka, wytwórnia betonów wibrowanych w Fabryce Elementów Prefabrykowanych w Czyżynach, Wytwórnia Sopor Nr 1 na Żeraniu, Wytwórnia Ytongu, w przemyśle chłodniczym — chłodnie składowe w Olsztynie, Dwikożach, Ciechanowie i Kielcach. W komunikacji — 836 km dróg kołowych, 225 km nowych linii kolejowych, 127 km dróg torów, 227 km odbudowanych i przebudowanych linii kolejowych, 431 km mijanek i bocznic kolejowych, elektryfikacja linii kolejowych Warszawa-Błonie, Warszawa-Tuszc (wraz z łącznicą Zielonka-Rembertów) i Żyrardów-Skierniewice, w gospodarce komunalnej — hotel w odbudowanym gmachu 16-piętrowym na Placu Wareckim w Warszawie, Zakłady Wodociągowe dla Bielska-Białej, most Im. Marchlewskiego w Poznaniu oraz linia tramwajowa do Nowej Huty (dwa tory). W gospodarce mieszkaniowej oddanych zostanie do użytku ponad 118 tys. izb mieszkalnych. Wartość produkcji budowlano-montażowej przedsiębiorstw uspołecznionych wzrosła o 22,3% w porównaniu z r. 1951.

Projekt planu zakłada znaczny wzrost mechanizacji szczególnie pracochłonnych robót budowlanych, przy czym stosunek ilości robót wykonywanych mechanicznie do ogólnej ilości robót wzrosła w zakresie robót ziemnych do 38%, w zakresie przygotowania zapraw do 54% oraz w zakresie przygotowania betonów do 90%.

V. Obrót towarowy wewnętrzny

Szacunkowa wartość całej masy towarowej rynkowej (łącznie z żywnieniem zbiorowym) przeznaczanej na sprzedaż dla celów konsumpcji indywidualnej wzrosła w cenach porównywalnych o około 9% w porównaniu z r. 1951.

Obroty uspołecznionego handlu detalicznego wzrosła o 10,4% w porównaniu z r. 1951.

Dla zapewnienia dalszej poprawy w zaopatrzeniu rynku wiejskiego obroty detaliczne CRS „Samopomoc Chłopska” wzrosła o 12,5%.

Sieć uspołecznionego handlu detalicznego powinna wzrosnąć o około 2.200 placówek.

W r. 1952 nastąpi rozwój wzorcowych sklepów sprzedaży artykułów spożywczych, sieci handlu artykułami galanteryjnymi i jubilerskimi, ruchomych punktów sprzedaży i kiosków oraz handlu komisowego.

Obroty zakładów żywienia zbiorowego wzrosła o 30% w porównaniu z r. 1951, przy czym sieć zakładów żywienia zbiorowego wzrosła o około 1.000 punktów, to jest o 16%. Jednorazowa ilość miejsc w zakładach żywienia zbiorowego wzrosła o ponad 53 tysiące miejsc, to jest o 13%.

Ilość punktów skupu poszczególnych produktów rolnych wyniesie w zakresie:

	w %	w porównaniu z r. 1951
zboża	3.054 pkt.	104,2
ziemniaków	2.981 „	103,0
pasz	672 „	111,0
mleka	30.000 „	121,0
drobiu	2.977 „	106,7
jaj	21.400 „	104,0
owoców i warzyw	1.195 „	104,0

VI. Urządzenia socjalne i kulturalne, gospodarka komunalna i mieszkaniowa

Liczba miejsc w przedszkolach wzrosła o 5,2% w porównaniu z r. 1951, w tym w przedszkolach przy zakładach pracy o 13,1%.

Liczba szkół 7-klasowych wzrosła o 5,9%.

Liczba absolwentów szkół zawodowych I stopnia wzrosła o 102,1%, a liczba absolwentów szkół zawodowych II stopnia o 78,5%. Liczba absolwentów szkół wyższych wzrosła o 48,1%.

Liczba łóżek w szpitalach wzrosła o 8,3%, a liczba łóżek w sanatoriach przeciwgruźliczych wzrosła o 10,7%.

Liczba ośrodków zdrowia na wsi wzrosła o 8%.

W zakresie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej liczba izb mieszkalnych oddanych do użytku wzrosła o około 20% w porównaniu z r. 1951.

Kapitałnymi remontami ze środków FGM objętych zostanie 600 tys. izb mieszkalnych.

W komunikacji miejskiej nastąpi wzrost liczby wagonów tramwajowych o 8%, trolleybusów o 17% oraz autobusów o 13%.

VII. Zatrudnienie i wydajność pracy

Zatrudnienie w sektorze socjalistycznym poza rolnictwem wzrosła według stanu średniorocznego o 7,4%, w tym w przemyśle o 7,7%, w budownictwie o 8,8%, w komunikacji i łączności o 6,4%.

Liczba kobiet zatrudnionych w gospodarce socjalistycznej poza rolnictwem stanowić będzie w 1952 r. 32,5% ogółu zatrudnionych wobec 30,3% w r. 1951.

Wydajność pracy w poszczególnych działach gospodarki narodowej wzrosła w porównaniu z r. 1951.

w przemyśle socjalistycznym o 13,8% w tym: w przemyśle wielkim i średnim o 14,6% w przemyśle drobnym o 10,4% w Państwowych Gospodarstwach Rolnych o 31,7% na kolejach normalnotorowych o 8,8% w budownictwie o 14,9%

VIII. Koszty własne

Projekt Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1952 stawia poważne zadania w zakresie obniżki kosztów własnych produkcji i obrotu. W szczególności obniżka kosztów własnych wyniesie:

w przemyśle socjalistycznym 5,5% w tym: w przemyśle wielkim i średnim 4,3% w przemyśle drobnym 10,1% w rolnictwie (PGR) 8,4% w komunikacji i łączności 4,6% w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych 7,4% w obrocie towarowym (detal) 8,4%

IX. Dochód narodowy

Dochód narodowy w cenach porównywalnych wzrosła o 17% w porównaniu z r. 1951, przy czym na dochód narodowy wytworzony w przemyśle przypadnie około 53%.

Wykonanie zadań w zakresie dochodu narodowego oznaczać będzie osiągnięcie poziomu około 200% w porównaniu z r. 1938, a w przeliczeniu na 1 mieszkańca około 270%.

Udział gospodarki socjalistycznej w tworzeniu dochodu narodowego wzrosła do 73%.



W Austrii wybuchł ostatnio potężny strajk. Od 1927 roku, nie miało tu miejsca strajk o równie wielkich rozmiarach. Robotnicy całego kraju podjęli jednogłośnie apel Komunistycznej Partii Austrii, nawołujący do porzucenia pracy.

Bezpośrednim powodem strajku była decyzja władz w sprawie zwrotu majątków księdzu Stahrembergowi — znanemu faszycie.

Na zdjęciu: strajkujący robotnicy udają się na wiec.

Fot —CAF



Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dyskutowany jest przez szerokie masy społeczeństwa polskiego.

Na zdjęciu: projekt Konstytucji omawiają wspólnie w mieszkaniu kolejarza Bolesława Konkiewicza w Siedlcach: (od lewej) Stanisław Szerszeń — żona murarza z PPR, Roberta Hardejewicz — żona stolarza z MPR, Lucjan Szerszeń — podreferendarz PKP, Bolesław Konkiewicz — referendarz PKP i Henryk Ptasiński — przewodniczący Rady Miejskiej Oddziału PKP.

W Nowej Hucie chłopcy lubelscy zobaczyli rozmach budownictwa socjalistycznego

Codziennie czytamy i słyszymy o nowych wspaniałych osiągnięciach produkcyjnych, o budowie nowych fabryk, hut, kombinatów przemysłowych. Większość obywateli trudno jest sobie uświadomić ogrom wykonywanej z miesiąca na miesiąc, z dnia na dzień pracy, trudno jest sobie uzmąślić jak wiele powstaje u nas gigantycznych wprost budowli.

Przekonał się dopiero teraz, w jakim tempie dokonuje się rozbiórka naszego przemysłu — piszą w swych listach do redakcji uczestnicy wycieczki do Krakowa, Nowej Huty i Wieliczki. Wycieczkę tę, w której udział wzięło 400 chłopów i chłopek, członków spółdzielni produkcyjnych i gospodarzy indywidualnych z 4 powiatów województwa lubelskiego zorganizował w końcu ub. mies. Zarząd Wojewódzki ZSCh. Szczególną uwagę uczestników zwrócił wielki rozmach pracy przy budowie — Nowej Huty.

Ob. Jan Skabara, rolnik z Rozwadówki, gm. Romanów, w pow. włodawskim pisze:

— Dopiero na tej wycieczce przekonałem się naocznie, jak rozbudo-

wuje się obecnie nasz przemysł, w jak szybkim tempie robotnicy wznoszą olbrzymie fabryki, zakłady przemysłowe i osiedla mieszkaniowe.

— Jest wprost nie do uwierzenia, że w tak krótkim czasie nasze Państwo mogło zdobyć się na budowę całych miast, wielkich kombinatów przemysłowych — pisze chłop z Tuchowicz (powiat łukowski) ob. Włocławek. — Trudno nam jest uwierzyć w to, cośmy zobaczyli, ale to przecież jest prawda. Dlatego po powrocie do swoich gromad będziemy się starali opowiedzieć o tym wszystkim sąsiadom. Będziemy też jeszcze pilnie pracować, aby naszymi osiągnięciami w rolnictwie przyczynić się do realizacji planów państwowych, gdyż przekonaliśmy się, jak Państwo troszczy się o poprawę bytu wszystkich ludzi pracy na wsi i w mieście.

— Dziękujemy za trud naszym braciom robotnikom — piszą inni uczestnicy wycieczki.

Przyrzekamy wzmocnić nasze wysiłki w likwidacji prymitywnej gospodarki na wsi, a przez to dopomóc w budowie silnego, uprzemysłowionego kraju. (j. k.).

W 1939 roku Marian Buczek odsiadywał szesnasty rok więzienia, do którego wciągnęła go za działalność rewolucyjną polska burżuazja. Zanim jeszcze wojna otworzyła bramy więzienia, Buczek w imieniu przeszło sześćset więźniów politycznych Rawicza zgłosił do władz więziennych gotowość udziału, z bronią w ręku, w walce z groźącym hitlerowskim najazdem. Pierwszego września, zaraz po wydostaniu się z cel, delegacja więźniów ponownie i znów bezskutecznie zażądała natychmiastowego wysłania ich na front.

Tem wspaniałym, zorganizowanym czyn patriotycznym ludzi, których sanacja latami męczyła w murach więzień, wykazał raz jeszcze, że komunistów gotowi byli we wszelkich warunkach do podjęcia walki z hitleryzmem, że tylko partia marksistowsko-leninowska zdolna była do skupienia wszystkich antyfaszystowskich sił w Polsce pod sztandarem narodowego i społecznego wyzwolenia.

W kilka dni po tym, kiedy samoczynny oficer odmówił zgłaszającym się ochotnikom prawa do obrony ojczyzny, Marian Buczek poległ pod Ożarówem w potyczce z oddziałem hitlerowskich żołnierzy. A przeszło dwa lata później, w styczniu 1942 roku inny więzień Rawicza, Marceł Nowotko, układając pierwszą odezwę Polskiej Partii Robotniczej, wzywał:

„Rodacy! ...Twórcie oddziały partyzanckie. Niech drugi front powstanie na tyłach armii hitlerowskiej... Do boju! Do walki o wolną i niepodległą Polskę!”

„KAŻDY PEPEROWIEC GWARDZISTĄ!”

Wypadki późniejszych lat udowodniły ponad wszelką wątpliwość, że w czasie okupacji wszystkie ugrupowania kierowane przez ludzi z dawnej sanacji, emdeccji i prawicy PPS, wysuwając zakłamane teorie „o dwóch wrogach”, „o staniu z bronią u nogi”, „o ekonomii krwi”, w istocie stawiały sobie za cel nie oprzeć przeciw faszyzmowi, ale walkę przeciwko ludowi polskiemu, zaciętą wal-

kę o utracone panowanie, o fabryki, banki, majątki. Na tę walkę, na mordowanie z za węgla peperowców i szczyrnych antyfaszystów szła broń ze zrzuconych angielskich w tym samym czasie, gdy Gwardziści każdy nieomal pistolet, każdy granat musieli zdobywać na wrogu.

We wszystkich tych organizacjach o rozmaitych szumnych nazwach rej wodzili starzy „dwójkarze” i konfidenci gestapo, tworzący grupy o znacznie już skromniejszych kryptonimach „antykwów”, „startów” itp. Zranych dziś powszechnie w Polsce z procesów o szpiegostwo i współpracę z okupantem.

Polska Partia Robotnicza była jedyną organizacją niepodległościową, która podjęła i mimo olbrzymich ofiar zwycięsko poprowadziła bezkompromisową walkę z najazdem hitlerowskim aż do pełnego uwolnienia kraju. „Partia nasza — mówił Józwiak, były szef sztabu GL, a później AL — była partią bojową, a jej członkowie byli dowódcami w walce z hitlerowskim okupantem, walczyli i ginęli za wyzwolenie społeczne i narodowe Polski”.

PPR stworzyła Gwardię Ludową i kierowała jej działalnością. Komitet Centralny PPR wytyczał do szczegółów linię bojową Gwardii Ludowej, a później — poczynając od stycznia 1944 roku — Armii Ludowej. Z każdym rokiem rosły liczby zbrojnych akcji, przeprowadzanych przez grupy dywersyjne, oddziały partyzanckie w polu i garnizonowe po miastach. Niepełne zaś listy strat, które udało się zastawić, świadczą wymownie, że najofiarniejszymi w walce byli członkowie Polskiej Partii Robotniczej, przede wszystkim członkowie KPP. Znajdziemy tam nazwiska ze wszystkich okolic Polski: Józefa Wiercorka pseudo „Ryszard”, organizatora PPR na Śląsku i w Krakowskim, Romana Sliwy pseudo „Weber” z Zagłębia Dąbrowskiego, Aleksandra Szymańskiego pseudo „Ali” z Lublina, Stanisława Jaworskiego z Miechowa i wielu, wielu innych.

„NIECH DRUGI FRONT POWSTANIE NA TYŁACH ARMII HITLEROWSKIEJ!”

Związek Radziecki zmuszony był wziąć na siebie cały ciężar walki przeciw hitlerowskiemu Niemcom i ich satelitom. Nie spieszyło się do „drugiego frontu” Churchillowi, pragnącemu, aby obie walczące strony osłabły, „wykrwawiły się” i by ZSRR stał się łupem anglo-amerykańskich imperialistów. Drugim frontem stała się w tych warunkach walka partyzancka w podbitych przez Hitlera krajach Europy.

„Rozpalili ogień ogólnonarodowego ruchu partyzanckiego na tyłach wroga, dezorganizując zaplecze wroga, tępiąc niemieckich łotrów faszystowskich” — wzywał towarzysze Stalin. I na to hasło nowe transporty kolejowe, podążające na front wschodni, wylatywały w powietrze, płonęły posterunki żandarmerii, rosły szeregi Gwardzistów.

Zastępą PPR jest, że od samego początku słusznie ocenila wyzwolenieczy charakter wojny prowadzonej przez Związek Radziecki, wojny sprawiedliwej i wychowywała Gwardię Ludową i Armię Ludową w duchu solidarności, w braterskiej przyjaźni z Armią Radziecką. „Gwardziści” z 25 grudnia 1943 roku obok oddziału imienia Kościuszki, Bartosza Głowackiego, Pułaskiego, Bema i Mickiewicza wymienia oddziały GL im. Kotowskiego i Szczorsa, legendarnych dowódców Armii Czerwonej z okresu wojny domowej w Rosji. Na Lubelszczyźnie grupy AL współpracowały z partyzantką radziecką sławnego generała Fiedorowa, działającego na ziemiach Zabuzzańskich, i od niego otrzymywały niezmiernie cenne zrzucone broni. Podczas gdy z rozkazu Londynu bandyci, wysługujący się gestapo, mordowali żołnierzy radzieckich, którzy starali się przedrzeć przez linię frontu na Wschód, w wielu oddziałach Gwardii i Armii Ludowej ramie przy ramieniu z polskimi robotnikami i chłopami walczyli partyzanci radziecy.

Zadziernięte w tych wspólnych walkach braterstwo broni GL i AL z Armią Radziecką, krew wspólnie przelana przez żołnierzy radzieckich i żołnierzy Wojska Polskiego utworzonego w ZSRR stały się podsta-

wą niewzruszonej przyjaźni, która związała na zawsze ludowe Wojsko Polskie z Armią Radziecką.

PPR — ORGANIZATOREM I WYCHOWAWCĄ LUDOWEGO WOJSKA

Ta sama myśl polityczna, która przyświecała Polskiej Partii Robotniczej przy tworzeniu GL i AL, legła u podstaw i Armii Polskiej sformowanej na ziemiach radzieckich. Wśród patriotów, którzy ją organizowali i którzy stanowili trzon jej aparatu politycznego, czołowe miejsce zajmowali komuniści polscy: Hilary Mińca, Aleksander Zawadzki, Edward Ochab, Zygmunt Modzelewski, Marian Naszkowski, najbliżsi od wielu lat towarzysze walki przywódców i najwybitniejszych działaczy PPR — Marcelego Nowotki, Pawła Findera, Małgorzaty Fornalskiej, Bolesława Bieruta.

Gdy tylko wyzwolone zostały pierwsze obszary ziem polskich między Bugiem a Wisłą, Armia Ludowa połączyła się z I Armią Polską w jeden bojowy organizm — Ludowe Wojsko Polskie.

PPR wytyczała wszystkie kierunki i budowała potężną półmilionową armię, której walka stanowiłaby wkład narodu polskiego w zwycięstwo nad hitleryzmem.

Reakcja, w czasie gdy okupacja stała jeszcze na ziemi polskiej, nawoływała do dezercji z szeregów wojska, bandy NSZ, WIN, UPA, uzbrojone i utrzymywane za amerykańskie dolary, zabijały zaskoczonych w pojedynkę polskich i radzieckich żołnierzy, terroryzowały spokojną ludność. Polski lud pracujący skupiony pod sztandarem PPR potrafił przełamać sabotaż reakcji, nie dopuścić do naruszenia bojowej przyjaźni z Armią Radziecką, zlikwidować bandy faszystowskie, otoczył miłością Wojsko Polskie — zbrojną straż Polski Ludowej.

Na zew Partii tysiące młodych robotników i pracujących chłopów zasilili korpus oficerski, znikła przepaść, która dzieliła masy żołnierskie od oficerów w armii sanacyjnej. Ideologia wojska ukształtowała się na twórczej sile marksizmu-leninizmu. Wojsko nasze stało się armią nowego typu, armią wyzwolonych robotników i chłopów.

Tę wielką pracę wychowawczą i organizacyjną przeprowadziła Partia wbrew podstępny próbom spychalszczyzny, usiłującej w interesie imperialistów amerykańskich rozsadzić wojsko od wewnątrz. Na procesie szpiegowsko dywersyjnej bandy Tatar Spychalski przesłuchiwany jako świadek, na pytanie prokuratora, czy wleciał w życie znane mu uchwały Partii dotyczące umocnienia robotniczo-chłopskiego trzonu wojska — odpowiedział krótko: „Nie”.

Spychalski był tym, który usiłował zmniejszyć wpływy Partii w wojsku, wprowadzić rozdźwięk między nasze wojsko a Armią Radziecką. Spychalski zaśmiecał wojsko dwójkarzami i szpiegami, przysnał im ordery za zmyślenie zasług. Zlikwidowanie wpływów spychalszczyzny pokrzyżowało szradzieckie rachuby imperialistów wdarcia się w szeregi wojska. Wyrgowanie spychalszczyzny, dokonane dzięki czujności Partii i osobistej trosce Prezydenta Bieruta, wzmogło jedność moralno-polityczną wojska, wzmocniło jego siłę i zwartość bojową.

W DZIESIĄTĄ ROCZNICE POWSTANIA PPR

Dzieje Polskiej Partii Robotniczej której dziesiątą rocznicę świętowania obchodzimy, to dzieje niezłomnego bohaterstwa i poświęcenia.

Członkowie Partii czy w uzbrojonych oddziałach GL i AL, czy w szeregach i Armii, czy wreszcie, gdy samotnie, bez broni i munduru stawali opór hitleryzmowi, byli pierwszymi żołnierzami i twórcami naszego wojska. Na ich przykładach, na życiu Marcelego Nowotki, Pawła Findera, generała Karola Świerczewskiego, na działalności ukochanego przez naród Towarzysza Bolesława Bieruta, najwyższego zwierzchnika Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i jej Sił Zbrojnych, wychowuje się Wojsko Polskie.

Czujnie strzegąc jej granic i pokojowej pracy narodu polskiego, Wojsko Polskie, na czele którego stoi bohater Stalingradu, wierny syn ludu polskiego, Marszałek Rokossowski, kontynuuje dzieło dla którego poświęcało życie tysiące członków Partii, najlepszych ludzi naszej Ojczyzny.

S.

Z życia Partii

Od składu socjalnego organizacji partyjnej i świadomości członków zależą wyniki pracy

Ostatnia narada sekretarzy KG i aktywu powiatowego w Lubartowie, ujawniła szereg podstawowych błędów popełnionych przez organizację partyjną tego powiatu. Tematem obrad była analiza składu socjalnego i rozbudowy Partii na terenie powiatu lubartowskiego.

Wskutek zaniedbania pracy wewnątrz-partyjnej — jak powiedział w dyskusji tow. Janek — organizacje partyjne w powiecie nie wykonały wszystkich swoich zadań. Twierdzenie to uzasadnione zostało przez innych dyskutantów. W porównaniu z rokiem 1950 stan liczby organizacji partyjnej w pow. lubartowskim zmniejszył się. Partia pozbyła się wielu ludzi obokklasowych, a często i wrogów. Ale równolegle z oczyszczeniem Partii nie toczyła się walka o jej rozbudowę.

Tow. Adamczyk stwierdził, że organizacje partyjne za mało uwagi zwracały na przyjmowanie do Partii ZMP-owców. Wstętek tego zdarzyły się wypadki, że ZMP-owcy z kilkuletnim stażem organizacyjnym wyrastali z organizacji młodzieżowej i całkowicie zrywali kontakt z pracą społeczno-polityczną. A przecież przyplw do Partii młodych towarzyszy zwiększa jej bojowość i operatywność.

Kilku dyskutantów podkreśliło, że ze strony organizacji partyjnych nie było starań o przyciągnięcie do Partii aktywnych chłopów. „Przeszło 150 chłopów-przodowników — stwierdził tow. Sidor — otrzymało w powiecie lubartowskim dyplomy uznania, wielu sołtysów uzyskało nagrody za wydajną pracę, a prawie nikt z nich nie został przyjęty do Partii”.

A przecież nie może być lepszej drogi poprawienia składu socjalnego gromadzkich organizacji partyjnych jak zasilenie szeregów takim właśnie aktywnym.

Mówiąc o składzie socjalnym nie można pominąć tych głosów w dyskusji, które wykazały, że organizacje podstawowe niewłaściwie traktowały przyjmowanie i usuwanie członków Partii i kandydatów. Tow. Szczygielski przytoczył wypadek, jak wskutek braku czujności ze strony członków Partii, przyjęty został przez organizację podstawową kandydat związany z wrogiem klasowym. Były też wypadki, że z organizacji usuwano członków Partii, których całą winą było słabe uświadomienie polityczne. Samo usuwanie i przyjmowanie do Partii — jak stwierdził tow. Paśnik z Firleja — często nie jest zgodne ze statutem, nie odbywa się na zebraniu organizacji podstawowej. Przyjmowanie i usuwanie z Partii, zamienia się w zwykłą formalność i nie spełnia swojej wielkiej roli polityczno-wychowawczej. Wynika to z niewłaściwego stosunku do zagadnienia wychowania politycznego członków Partii.

Dyskutanci zwrócili też uwagę na słaby poziom szkolenia partyjnego. Problem szkolenia, jak słusznie zauważył tow. Słotwiński — nie może być odrywany od całości zadań partyjnych, od wszelkiego rodzaju akcji. Tymczasem w powiecie była sytuacja odwrotna. Na czas akcji zapomniano o szkoleniu. „Dlatego też organizacje partyjne — powiedział tow. Puźniak — zapomniły o tak podstawowym zadaniu jak dalsza rozbudowa i budowa spółdzielczości produkcyjnej. W ciągu całego roku o tej sprawie organizacje w ogóle nie mówiły”.

W świetle uchwały Biura Politycznego KC naszej Partii lubartowska organizacja partyjna zobaczyła swoje własne błędy, zanalizowała ich źródła.

Dzięki temu rozbudowa szeregów Partii zmierzać będzie do całkowitego opanowania terenu, do zlikwidowania „białych plam” na orga-

nizacyjnej mapie powiatu. Do Partii przyciągnięty zostanie nowy aktywny, który w ostatnich akcjach na wsi nabrał hartu i zbliżył się do naszej linii. Gwarancją spełnienia tych zadań i podniesienia stylu pracy organizacji partyjnej jest stałe, systematyczne szkolenie i pogłębianie świadomości członków Partii. LES.

OSRODEK SZKOLENIOWY GÓRNIKÓW



W Ośrodku Szkoleniowym przy Instytucie Mechanizacji Górnictwa w Zabrze prowadzone są co pewien okres kursy brygadzystów pracy zespołowej. Przewodzący kursy wypracowali przez poszczególne kopalnie zapoznają się z obsługą i budową maszyn do urabiania, ładowania i transportu węgla.

Na zdjęciu: młody rębacz kopalni „Andaluzja”, przodownik pracy wykonujący 130% normy, Józef Rybacki i nadgórnik kopalni „Bębnińsko”, Alojzy Anioł przy kombajnie „Donbas”.

CAE — fot. Kondracki.

Rada zakładowa przy PZPD Nr 2 w Bondyrzu musi zmienić swój stosunek do współzawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa

Państwowe Zakłady Przemysłu Drzewnego Nr 2 w Bondyrzu wykonały plan na rok 1951 w 104 procentach. Nie obeszło się jednak bez trudności, które wspólnym wysiłkiem załogi i kierownictwa zakładu zostały w porę zlikwidowane.

Istniały i istnieją jednak w fabryce braki, które wywierają poważny wpływ na produkcję, a które należy usunąć, by nie zahamowały wykonania planu w roku bieżącym.

ZAPOMNIANO O WSPÓLZAWODNICTWIE PRACY

W Państwowych Zakładach Przemysłu Drzewnego w Bondyrzu sekretarz rady zakładowej i sekretarz organizacji partyjnej stwierdzają, że współzawodnictwa w roku 1951 nie prowadzono, a mimo to plan wykonano. Kierownik zakładu oświadczył, że współzawodnictwa w zakładzie nie da się w ogóle wprowadzić, gdyż brak jest surowca, ścisłej dokumentacji warsztatowej itp.

Tego rodzaju oświadczenia nie wytrzymują oczywiście żadnej krytyki.

Najważniejszą przyczyną braku współzawodnictwa jest niedostateczna praca polityczna rady zakładowej i organizacji partyjnej. Nie zainteresowały się one tym zagadnieniem, zbagatelizowały je i zlekceważyły. Nie dostrzegły nawet tego, że robotnicy samorzutnie współzawodniczyli z sobą, dążąc do podniesienia wydajności pracy, a tym samym do podniesienia swoich zarobków.

Oto kilka przykładów. Frezer Szczepan Winiarczyk dzięki dobrej organizacji pracy może obsłużyć jednocześnie trzy maszyny. Wawrzyniec Ziarnicki, pracujący w giętarni, według zgodnych oświadczeń przewodniczącego rady zakładowej i sekretarza organizacji podstawowej wyróżnia się w pracy. Również pracca szlifierza Franciszka Ścierki zasługuje na uznanie. Ludzi wyróżniających się jest więcej, trudno jednak ich tutaj wymienić, nie operując procentem przekroczenia norm, którego nie sposób ustalić, gdyż nie ma żadnych wykazów ani sprawozdań.

Rada zakładowa i organizacja partyjna są zasugerowane oświadczeniem kierownika zakładu, który twierdzi, że współzawodnictwa w fabryce nie da się zorganizować. Tymczasem tymczasem, że brak dokładnej dokumentacji warsztatowej utrudnia wprowadzenie współzawodnictwa zwraca się przeciwko samemu kierownikowi zakładu. Niezrozumiałe jest właśnie, dlaczego jej dotychczas nie ma. Dlaczego proces produkcji poszczególnych asortymentów nie jest rozbita na fazy produkcji objętej ścisłymi normami technicznymi.

Wśród robotników panuje rozgoryczenie z tego powodu, że w ubiegłym roku tylko czterech brzdękistów otrzymało premie za dobre wyniki w pracy zawodowej. Przydzielili je bezpośrednio Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego w Lublinie bez uprzedniego porozumienia się w tej

RADIOFONIZACJA PAŃSTWOWEGO GOSPODARSTWA ROLNEGO WOŚNIKI



Przodujący uczeń Liceum Rolniczego w Wośnikach, Stanisław Zborowski zaprojektował i wykonał instalację radiową z gmachu szkoły do mieszkań robotników rolnych zatrudnionych w gospodarstwie Wośniki. Na zdjęciu: Stanisław Zborowski przy zakładaniu przewodów radiowych. CAF — fot. Zuchowski

sprawie z kierownictwem zakładu czy radą zakładową. Zapomniał przy tym o przodujących robotnikach, którzy przyczynili się do podniesienia wydajności pracy i w pełni na premie zasłużyli.

A GDZIE JEST RACJONALIZACJA?

Od lipca 1950 roku, ani jeden pomysł racjonalizatorski nie został wprowadzony do produkcji. Kierownictwo, rada zakładowa i organizacja partyjna nie usiłowały propagować racjonalizatorstwa, nie potrafiły zachęcić robotników do wprowadzania usprawnień w produkcji.

A wiele jest do zrobienia na tym odcinku.

Na przykład Zamojskie Zakłady Drzewne już dawno stosują usprawnienie przy nabijaniu blatów do krzesła. Kierownik techniczny Zakładu Nr 2 w Bondyrzu mimo, że zna zamojską fabrykę, nie zainteresował się wprowadzonymi tam usprawnieniami i nie starał się ich przenieść do swojego zakładu. Co gorsza, do wspomnianego usprawnienia odniósł się bardzo sceptycznie twierdząc, że nabijanie ręczne jest o wiele dokładniejsze i szybsze.

Takie nastawienie kierownika technicznego do zagadnienia racjonalizacji nie może wpłynąć dodatnio na rozwój usprawnień.

Obserwując robotników nawet laik zauważy, że wielu z nich wykorzystuje

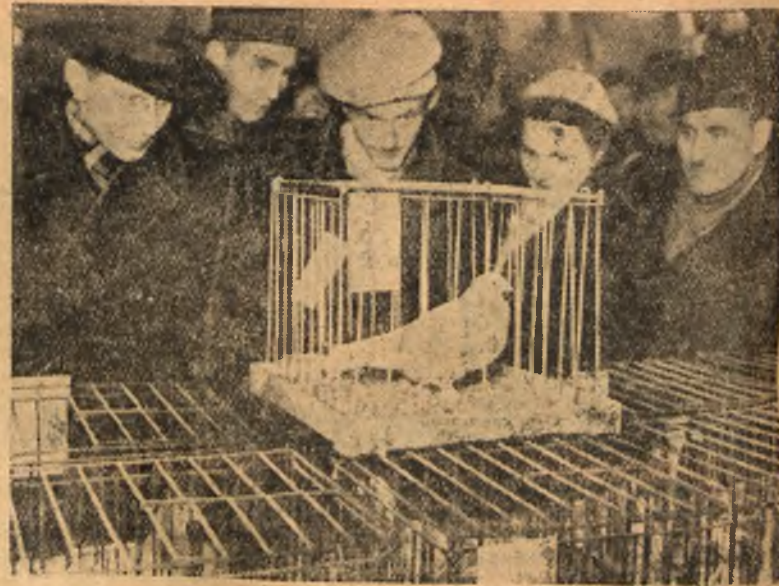
niepotrzebne ruchy, których wyeliminowanie usprawniłoby pracę. Kiedy jednak zwrócono na to uwagę majstrów, ten z całym spokojem oświadczył, że robotnika nie da się przekonać, gdyż tak robił jego poprzednik, tak on się nauczył i tak będzie nadal wykonywał swoją pracę.

Brak jakiegokolwiek zainteresowania usprawnieniami ze strony kierownictwa, rady zakładowej i organizacji partyjnej odbił się w ubiegłym roku ujemnie na pracy fabryki.

Wprawdzie plan roczny wykonano, ale jednocześnie przekroczono kosztą własną produkcję (np. w czasie od 1.IV. do 30.IX, aż o 17 procent).

Plan na rok 1952 jest wyższy w porównaniu z rokiem ubiegłym, większe zadania stoją więc przed przedsiębiorstwem. Wymagają one zmobilizowania wszystkich sił, wprowadzenia współzawodnictwa pracy, propagowania i wprowadzania usprawnień do produkcji.

Jeśli kierownictwo zakładu nie zmieni swojego stosunku do zagadnień racjonalizacji i współzawodnictwa pracy, jeśli rada zakładowa i organizacja partyjna nie wzmogą swoich wysiłków nad mobilizacją robotników do jeszcze wydajniejszej pracy, jeśli nie wyzbędą się swoich konserwatywnych uprzedzeń — to wykonanie planu 1952 roku może stanać pod znakiem zapytania. (eka)



W dniach 26—28 stycznia br. odbył się w Katowicach IV Ogólnopolski pokaz gołębi pocztowych, na którym miłośnicy hodowli gołębi mogli podziwiać ponad 2 tys. eksponatów.

Wystawa zorganizowana została przez Zarząd Główny Zjednoczenia Polskich Hodowców Gołębi Pocztowych.

Na zdjęciu: fragment wystawy.

CAF — fot. Nowosielski

Zarządy GS powinny roztoczyć opiekę nad agentami kontraktacji

Dotychczasowy sposób kontraktowania trzody chlewnej i upraw roślinnych nie wszędzie dał dobre wyniki mimo, że GS miały ułatwić zadanie, bo wielu chłopów osobiście przekonało się, o korzyściach płynących z zawierania umów. Zasadniczą przyczyną słabych osiągnięć w kontraktowaniu było niedocenicenie ważności gospodarczej tej

akcji przez zarządy GS i pracowników działu skupu, którzy zamiast starać się wykonać swoje zadania zamiast stale uświadamiać chłopów, beztrudno zdawali się wyłącznie na pracę przodowników gromadzkich grup hodowlanych.

Obecnie, przed wiosennym okresem wielkiej kampanii kontraktowej, zarządy GS i PZGS powinny w porę przygotować cały aparat skupu do wydajniejszej pracy i spowodować, aby wszyscy pracownicy interesowali się przebiegiem prowadzonej akcji. Rezultat wiosennego kontraktowania musi być dobry, bo spółdzielnie SCh otrzymują nowy instrument działania. — powołanych przez CRS agentów kontraktacji, którzy przejmując czynności przodowników grup będą użleźnieni organizacyjnie i w swoich czynnościach od zarządów GS.

Gminne spółdzielnie naszego województwa (z wyjątkiem powiatu hrubieszowskiego) zakończyły zawieranie umów z agentami, których w województwie lubelskim będzie ponad 1.350. Ponieważ agenci rekrutują się z tych przodowników grup hodowców i plantatorów, którzy wykazali się najlepszymi wynikami w zeszłorocznej akcji kontraktowej oraz z uspołecznionych, znających zagadnienia wsi bezrolnych i małorolnych chłopów, praca ich powinna dać dobre rezultaty. Ale zarządom GS nie wolno powtórzyć dawnych błędów, popełnianych w stosunku do kontraktujących przodowników grup, nie wolno pozostawiać bez opieki swego nowego aparatu pomocniczego.

Przed wszystkim trzeba przydzielać agentom tereny, które są im znane i czuć, aby poznawali je coraz lepiej. Bo jeżeli agent będzie stale kontaktował się z chłopami i pozna możliwości produkcyjne każdego gospodarstwa na swoim terenie, ułatwi mu to realne zawieranie umów. Ponadto wszyscy agenci powinni być stale i dokładnie informowani o zadaniach i planach kontraktowania i skupu roślin oraz produktów zwierzęcych, a niezależnie od tego trzeba umożliwić im pogłębianie nabytych wiadomości, przez kierowanie ich na kursy - konferencje organizowane przez Okręgowy Oddział CRS. Do obowiązków agenta należy bowiem nie tylko zawieranie umów, ale i praca polityczna w gromadach.

Roztaczając opiekę nad agentami nie można zapominać o kontroli ich pracy w terenie. Zarządy GS powinny zapoznać się ze sposobem zawierania umów przez agentów i jeżeli któryś z nich czyni to źle, trzeba odpowiednio wpłynąć na zmianę stylu jego pracy. Konieczne jest też przypominanie agentom, że obowiązując ich terminowe składanie sprawozdań, bo okres kampanii kontraktowej jest stosunkowo krótki. Natomiast sprawozdawczość prowadzona na bieżąco ułatwi GS zorientowanie się w postępie akcji i w razie niedociągnięć GS przedsięwzięcia odpowiednio kroki i wpłyną na pełne wykonanie planów.

Powodzenie akcji zależy bowiem tylko od aktywnego włączenia się do niej aparatu skupu i kontraktowania, należytej kontroli wykonywanych zadań i współpracy z Prezydiami GRN, którym GS powinny zdawać sprawozdania o przebiegu akcji. Realizacja tych wskazań leży w możliwościach GS. S. F.

O lepsze zaopatrzenie wsi

Pierwsze punkty sprzedaży detalicznej i gminne sklepy branżowe w powiecie biłgorajskim

Na skutek uchwały Prezydium Rządu o zaopatrzeniu wsi nastąpiła znaczna poprawa w rozprawianiu towarów na terenie powiatu biłgorajskiego. Widać to najlepiej w wykonaniu planów przez PZGS i GS.

Gminne spółdzielnie powiatu biłgorajskiego wykonały grudniowy plan zaopatrzenia wsi w 126%, co nie zdawało się dotychczas. Styczeń br. przyniósł dalszą poprawę w tej dziedzinie. Zaraz w pierwszych dniach stycznia PZGS w Biłgoraju otrzymał i rozprawił do gminnych spółdzielni trzy wagony żelaza sztabowego, wagon stali płaskiej, wagon wiader ocynkowanych, wagon szkła okiennego i wiele innych artykułów, których wsi biłgorajska nie miała przedtem pod dostatkiem.

Znaczna poprawa nastąpiła także w zaopatrzeniu wsi w artykuły tekstylne. Jeszcze w grudniu niektóre materiały chętnie widziane na wsi (surówka, białe płótno, cajt) chłopcy nabywali tylko w drodze wymiany za wódko. Nie krzywdziło to wprawdzie chłopów, gdyż prawie każdy jest tu producentem włókna (dodać trzeba, że powiat biłgorajski dostarcza 25% włókna wojewódzkiej puli), jednakże dziś wódko można już kupić za gotówkę. Świadczy to o dalszej poprawie zaopatrzenia i zwiększeniu przydziałów. Potwierdzają to również dane z Gminnej Spółdzielni Sam. Chł. w Krzeszowie. W grudniu ub. roku wymieniała GS otrzymała 504 m. różnego płótna, natomiast w styczniu br. prawie 2.200 metrów, tj. przeszło cztery razy więcej towaru różnorodnego asortymentu.

WE WSIACH POZBAWIONYCH FILII GS POWSTANĄ PUNKTY SPRZEDAŻY

Dotychczas ludność wiejska zaopatrywała się w artykuły pierwszej potrzeby jedynie w spółdzielniach i filiach gminnych spółdzielni SCh, których sieć w większości gmin była niedostatecznie rozbudowana. Z poprawą zaopatrzenia wsi jest ściśle związana sprawa rozbudowy sieci sklepów gromadzkich. Sprawa ta została pomyślnie rozwiązana przez

zakładanie opartych na nowych zasadach punktów sprzedaży detalicznej. Są to w zasadzie sklepy prywatne o określonym obrocie, nad którymi nadzór obok zarządu miejscowej spółdzielni SCh sprawuje Komitet Członkowski powołany przez użytkowników danego punktu. PSD zaopatrujące ludność wiejską w artykuły codziennego użytku powstaną w tych gromadach, które dotychczas były pozbawione sklepów i na miejsce filii w tych gromadach, gdzie ich obrót miesięczny nie przekraczał 10 tysięcy złotych.

W powiecie biłgorajskim PSD zostały już w niektórych miejscowościach uruchomione. Do takich miejscowości należy gromada Ujście w gminie Huta Krzeszowska. W gromadzie tej nie było dotychczas żadnego sklepu. Mieszkańcy Ujścia po najdrobniejszą rzecz musieli chodzić do najbliższych filii GS w Mamotach lub w Bukowej, gromadach odległych po 6 km. W gminie Huta Krzeszowska PSD powstał już w gromadzie Nowa Huta. Według niepełnych danych z PZGS w Biłgoraju, na terenie powiatu biłgorajskiego powstaną w najbliższym czasie około 40 punktów sprzedaży detalicznej.

WE WSZYSTKICH MIEJSCOWOŚCIACH GMINNYCH SKLEPY BRANŻOWE

Chłopcy słusznie skarżyli się nie raz na zły zaopatrywanie filii. Cóż z tego, że przyszły ubrania, kiedy były jednakowych rozmiarów, same małe, albo duże. Tak samo działo się z obuwem i innymi artykułami. W filiach był towar i jakby go nie było. Niektóre ubrania, czy buty czekały miesiącami aż nabywca zmęźnie, czy też urosnie mu noga. Rozdział droższych artykułów tekstylnych na filie był powodem zamrażania gotówki, stwarzał pozorne braki i dawał wrogom możliwość do krzewienia plotek na temat zaopatrzenia. Chłopcy, chcąc sobie kupić odpowiednie buty, czy ubranie, musieli często wędrować od filii do filii, a najczęściej jeździć do najbliższego miasta. Było to wielkie niedociągnięcie w zakresie

zaopatrzenia wsi. Kres temu położyły gminne sklepy kilku- lub jednobranżowe o większym asortymencie i wyborze towarów. W sklepach tych będą się zaopatrywać chłopcy z całej gminy.

Część artykułów tekstylnych przeważnie deficytowych, podlegających rozdzielnikom będzie w dalszym ciągu przydzielana filiom do dyspozycji Komitetów Członkowskich.

Na terenie powiatu biłgorajskiego sklepy branżowe powstaną we wszystkich gminach w terminie do 30 marca br. Obecnie są już we Frampolu, Tarnogrodzie, Józefowie i Krzeszowie.

PZGS POWINIEN BARDZIEJ ZAINTERESOWAĆ SIĘ ŹRÓDLAMI DROBNEJ WYTWÓRCZOŚCI

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie zaopatrzenia wsi mówi też o większym niż dotychczas wykorzystaniu przez aparat handlowy miejscowego przemysłu i źródeł drobnej wytwórczości. PZGS w Biłgoraju obok wyżej wspomnianych poczynił prawie nie jeszcze nie uczynił w tym kierunku. Korzysta on tylko ze Spółdzielni Pracy Szewców, która dostarcza wiele obuwia dla wsi, ale jest to jedyny wypadek czerpania przez PZGS w Biłgoraju z miejscowego źródła wytwórczości. W powiecie biłgorajskim jest wiele placówek drobnej wytwórczości. Gminne spółdzielnie odczuwają brak mebli, a PZGS nie pomyślał dotychczas o nawiązaniu kontaktu ze spółdzielnią koszykarską, działającą na terenie gminy Krzeszów i Monopki, a wyrabiającą tamte meble plecione. W gromadach, jak: Dereźnia, Bidaczów, Korczów ludność zajmuje się garncarstwem, którego produkcja na skutek braku organizacji rynku zbytu z roku na rok spada.

Pełniejsze zaopatrzenie terenu zależy nie tylko od zwiększenia przydziałów artykułów wytwórczości państwowej, ale też od usprawnienia działalności aparatu handlowego i wykorzystania w większym niż dotychczas stopniu źródeł drobnej wytwórczości. J. F.

BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE W MOSKWIE



Na zdjęciu: podwórze jednego z domów mieszkalnych przy ulicy Nowopiaskowej. Fot. — CAF

Całe społeczeństwo musi wypowiedzieć walkę chuliganom

Dzięki energicznej postawie władz, które wydały zdecydowaną walkę awanturnikom — liczba chuligańskich wyczynów zmniejsza się systematycznie.

Niemniej jednak wypadki takie jeszcze się zdarzają.

Najczęściej widowiskiem chuligańskim, czy też wprost pijackich, albo młodziejskich wybryków — są zakłady zbiorowego żywienia: bary, gospody i kawiarnie.

Wieczorem dnia 23 stycznia br. przyszło do „Lublinianki“ dwóch pijanych: Edward Łakomski — muzyk i Mazurek — były właściciel mydlarni przy Placu Bychawskim. Pomimo interwencji obsługi nie chcieli opuścić kawiarni. Podeszli do bufetu obrzucając bufetową i kelnerki wyzwiastkami, a później... położyli się na bufecie, wywracając naczynia z kawą i napojami.

W gospodzie „W-Z“ (ul. 1 Maja) zdarzają się niejednokrotnie wypadki kradzieży nakryć — najczęściej widelców i noży. Ostatnio wykryto również kradzież kryształu — sprawcą okazał się mieszkaniec Lublina Czesław Zyzik. W „Europie“, „Wisła“ i „Polonia“ zdarza się, że niektórzy nieuczciwi klienci wynoszą się z restauracji bez uregulowania rachunków, które w takich wypadkach pokrywają kelnerzy.

Obsługa tych zakładów powinna większą uwagę zwracać na zachowanie się publiczności, nie dopuszczać do awantur, a w koniecznych wypadkach

kach wzywać Milicję. Niemniej jednak chuliganstwa nie uda się zlikwidować bez czynnego udziału całego społeczeństwa, które powinno przeciwstawiać się i reagować ostro na wszelkie objawy awanturnictwa.

(j.ko)

Trybuna korespondenta miejskiego

Międzyuczelniany zespół dramatyczny wystawił w dniu 1. II. br. „Zwykłą sprawę“ A. Tarna dla robotników WSK. Przedstawienie odbyło się w sali kina. Szkoda tylko, że rada zakładowa przy WSK nie zapewniła należytej frekwencji. Nie wszyscy robotnicy wiedzieli o przedstawieniu. Do sali kina przybyło zaledwie 200 osób.

Rada zakładowa nie zainteresowała się również przygotowaniem sceny. Z pomocą techniczną zespołowi przyszedł jedynie kinomechanik ob. Wajnryb.

Robotnicy serdecznie przyjęli zespół, nagradzając go gorącymi oklaskami. J. Szczudło

W naradach wytwórczych oraz innych zebraniach organizowanych w Lubelskiej Fabryce Wag Nr 3 wiele pracowników nie bierze udziału. Trzeba, aby Koło LK pouczyło pracowników tej fabryki, które są zrzeszone w LK o obowiązku uczęszczania na zebrania.

Przedsiębiorstwo Detalu i Barów Mlecznych CZPM oraz kierownictwo barów mlecznych w Lublinie powinno pomyśleć o możliwościach przyrzadzania posiłków mlecznych w barach. Jak dotychczas zarówno Przedsiębiorstwo Detalu i Barów Mlecznych, jak również kierownictwa barów przejawiają zbyt mało inicjatywy w tej dziedzinie. Zwracam przy

Michał Skalenajdo

Kierownik Wydziału Młodzieży Studenckiej Zarządu Wojewódzkiego ZMP

Uniwersyteckie Studia Przygotowawcze szkola młodzież robotniczą i chłopską

Poważny udział w walce o nowe oblicze wyższej uczelni, o zapewnienie jej właściwego składu socjalnego posiadają Studia Przygotowawcze, które kierują na uniwersytety tysiące najuboższej młodzieży robotniczej i chłopskiej.

W związku z rekrutacją młodzieży na Uniwersyteckie Studia Przygotowawcze przed ZMP stoją poważne zadania. Najważniejszym zadaniem jakie ma do spełnienia organizacja ZMP jest odpowiedni dobór kandydatów na studia. ZMP powinien kierować na naukę młodzież z POM, PGR, spółdzielni produkcyjnych. ZMP powinien wysuwać kandydatów chłopców i dziewcząt z fabryk, kierować na uczelnie nowatorów, racjonalizatorów, przodujących hodowców — słowem najbardziej wartościową młodzież, która stanowić będzie mocny trzon naszej inteligencji.

Kandydaty należy rozpatrywać na zebraniach kół ZMP i załóg robotniczych. Na takich naradach trzeba szczegółowo omówić i przedyskutować każdą kandydaturę, aby na studia dostali się nasi najlepsi młodzieżowcy.

ZMP musi ponadto zapoznać ogół młodzieży z możliwościami wstąpienia na Studium. Aktywiści ZMP po-

winni dotrzeć do każdego młodego robotnika, aby wyjaśnić mu znaczenie nauki i rolę, jaką spełniają obecnie Studia Przygotowawcze będące wyrazem opieki, jaką otacza nasz Rząd Ludowy przodującą młodzież.

W czasie przeprowadzania rekrutacji na Uniwersytecie im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie zostaną zorganizowane tzw. „Dni otwartych drzwi“, które umożliwią młodzieży robotniczej i chłopskiej zapoznanie się z życiem studentów i warunkami nauki na uczelni. Niezależnie od tego w większych zakładach pracy będą wygłaszane specjalne pogadanki przez naukowców, studentów i absolwentów Studium Przygotowawczego.

Podczas rekrutacji organizacje ZMP mogą napotkać na pewne trudności. Może się zdarzyć, iż dyrekcje zakładów pracy nie zechcą zgodzić się na odejście na studia przodujących robotników, a z drugiej strony czasami sami robotnicy mogą niechętnie opuszczać miejsce pracy.

ZMP musi więc ostro zwalczać i piętnować wszelkie próby zatrzymania robotników przez dyrekcje, kandydatom natomiast trzeba wyjaśnić możliwości, jakie dają młodzieży uniwersyteckie studia przygotowawcze.

Zarządy Powiatowe i Gminne Zw. Młodzieży Polskiej muszą ustalić specjalne dni konsultacji dla kandydatów. Konsultacji w zasadzie powinni udzielać nauczyciele, którzy w ten sposób pomogą kandydatom w uzupełnieniu pewnych braków w wykształceniu ogólnym.

Miejmy nadzieję, że tegoroczna akcja rekrutacyjna na Studia Przygotowawcze spełni swoje zadanie. Na uczelnie dostanie się najbardziej wartościowa młodzież rokująca jak najlepsze nadzieje na przyszłość.

Podstawowym warunkiem przyjęcia na Studium Przygotowawcze jest należyte wywiązywanie się ze swych obowiązków zawodowych. Kandydat powinien posiadać co najmniej dwuletni staż pracy zawodowej. Od kandydata wymaga się wiadomości z zakresu 7 klas szkoły podstawowej. Kandydat powinien być w wieku 18—25 lat. Zgłaszanie i typowanie kandydatów w bieżącym roku odbywać się będzie przez Podstawowe Komisje Rekrutacyjne, które powstaną w większych zakładach pracy w mieście i na wsi. W skład takich komisji wchodzi: dyrektor zakładu (w spółdzielni produkcyjnej —

Odczyt lektora KC PZPR

Dzisiaj tj. 4.II. br. o godz. 17 w sali WRN (ul. 22 Lipca) odbędzie się odczyt lektora KC PZPR na temat „Nasza Konstytucja — podstawowa ustawa kraju budującego socjalizm“.

Odczyt ten został zorganizowany dla aktywu wojewódzkiego i miejskiego PZPR..

przewodniczącą), sekretarz podstawowej organizacji partyjnej, przewodniczący Rady Zakładowej, przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMP oraz przedstawicielka Rady Kobięcej. Podania o przyjęcie na studia przygotowawcze należy składać do Podstawowych Komisji Rekrutacyjnych. Komisje natomiast kierują podania do Wojewódzkiej Komisji Rekrutacyjnej w Lublinie (ul. Daszyńskiego 1).

We wsiach podania na Studia Przygotowawcze przyjmować będą kola ZMP, które z kolei przesyłać je będą do Komisji Wojewódzkiej przez Zarządy Gminne i Powiatowe ZMP.

Po akcji rekrutacyjnej w sierpniu rozpocznie się tzw. kurs selekcyjny, który poprzedzi naukę na Studium.

Komunikat Wydziału Handlu WRN

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Wydział Handlu podaje do wiadomości, że zgodnie z Zarządzeniem Ministerstwa Handlu Wewnętrzny Związek Spółdzielni Spożywców będzie dysponował ziemniakami jadalnymi z dostaw wiosennych.

Zakłady pracy prowadzące stółki i żywienia zbiorowe dla otrzymania ziemniaków w akcji wiosennej powinny natychmiast złożyć zapotrzebowania do Powszechnych Spółdzielni Spożywców na swoim terenie. Lublin miasto i Lublin powiat podają zapotrzebowania do Lubelskiej Spółdzielni Spożywców.

Zapotrzebowania należy składać w terminie do dnia 6 lutego br.

Wydział Handlu Prezydium WRN prosi ogólnie związkowe o dopilnowanie, aby zakłady pracy podawały do wiadomości wszystkim pracownikom treść niniejszego komunikatu oraz zebrały i złożyły zamówienia w podanym terminie.



Teatr Państw. im. J. Osterwy — „Wczoraj i przedwczoraj“ — godz. 19.
Teatr Muzyczny — „Wodewil Warszawski“ — godz. 19

KINA
Apollo — „Grzesznicy bez winy“ — prod. radzieckiej — godz. 18, 18, 20
Bałtyk — „Dziwczynna i traktor“ — prod. czeskiej — godz. 18, 18, 20
Rialto — „Mongolia w ogniu“ — prod. radz. — godz. 18, 18, 20

DYŻURY APTEK:
Narutowicza 27, Buczka 23, Staliugradzka 25.

TELEFONY:
Pogotowie Ratunkowe 44-44 i 09.
Pogotowie Elektryczne 29-61.

tym uwagę, że naczynia nadal są źle myte (szczególnie w barze obok „Wisły“).

Zwracam uwagę kierownictwu „Lublinianki“, że nie myje się tam naczyni. M. in. podano klientowi herbatę w szklance moszącej tak wyraźne ślady szminki, że trudno ją było zetrzeć serwetką bibułową. Za tak poważne zaniedbania w pracy należy karać pracowników, zatrudnionych w kuchni, względnie zmieniać personel, jeśli pierwszy sposób nie da rezultatu. A. H.

Zapisy do Szkół Przeposobienia Zawodowego

Od 25 stycznia br. komendy „SP“ prowadzą zapisy do następujących wydziałów Szkół Przeposobienia Zawodowego — górniczego, metalowego, hutniczego, mechanicznego, kamieniarskiego, szklarsko-kamieniarskiego, ceramiki budowlanej, papierniczego, wełnianego, bawełnianego oraz jedwabniczo-galanteryjnego.

Uczniowie Szkół Przeposobienia Zawodowego w których nauka trwa od 5—6 miesięcy mają zapewnione wyżywienie, miejsce w internatach, ubranie, bieliznę, stypendia, opiekę lekarską itp.

Wyczerpujących informacji udzielają wszystkie komendy powiatowe PO „SP“.

tamże zamieszkałego na nazwisko Borsukiewicz.

Zmiana nazwiska rozciąga się na żonę Marię oraz na nieletnią córkę Danutę. Marię. 211/GP

Prezydium WRN w Lublinie zawiadamia, że orzeczeniem Prezydium WRN z dnia 31. XII. 1951 r. L. AC. II-1/4642/51 zmieniono nazwisko Tkaczuka Feliksa, syna Aleksandra i Wincentyny z Leszczyńskich, ur. dn. 20. XI. 1898 r. w Białej Podlaskiej wojew. lubelskiego, obecnie zamieszkałego we wsi i gm. Słodka, pow. białskiego na nazwisko Tkaczewski.

Zmiana nazwiska rozciąga się na żonę Zofię oraz na nieletnią córkę Bogumiłę-Zyję. 212/GP

Prezydium WRN w Lublinie zawiadamia, że orzeczeniem Prezydium WRN z dn. 22. I. 1952 roku L. AC. II-1/4531/51 zmieniono nazwisko Osieła Jana, syna Szczepana i Agnieszki z Rożków urodz. dn. 28. VIII. 1927 roku we wsi i gm. Kocudza, pow. biłgorajskiego, obecnie zamieszkałego we wsi Staroście, gm. Jaszczów, pow. lubelskiego na nazwisko Dąbrowski. 213/GP

Prezydium WRN w Lublinie zawiadamia, że orzeczeniem Prezydium WRN z dn. 22. I. 1952 roku L. S. A. II. 1/6696/51 zmieniono nazwisko Kołtuna Pawła, syna Stanisława i Agnieszki

z Janczarków, urodz. dn. 27. VI. 1900 r. we wsi i gm. Zakrzówek, pow. Kraśnik, obecnie zamieszka. w Lublinie przy ul. Plażowej 8/6 na nazwisko Krajewski Paweł.

Zmiana nazwiska rozciąga się na żonę Janinę. 214/GP

Z.E.O.W. Zakład Sieci Elektrycznych Lublin, ul. Armii Czerwonej 17 podaje do ogólnej wiadomości, że dyrektor Zakładu lub jego zastępca przyjmują interesantów w sprawach odwołań, skarg i zażaleń w każdą środę w godz. 15 min. 30 do godz. 18-tej w pokoju nr 13. W razie przypadającego na środę święta, przyjęcia przenosi się na dzień następną. 50/K

Pracownicy poszukiwani

KIEROWCÓW I KAT., MAJSTRÓW, PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH (SAMOCHODZIARZY) zatrudni EKSPozytura Państwowej Komunikacji Samochodowej Lublin, Ogrodowa 12. Warunki do omówienia na miejscu. 51/K

Nie każdy wie, że ma szczęście ale każdy może to sprawdzić kupując los Loterii Pieniężnej. 45/K

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY
Zgubiono kartę meldun kowa wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Koter Zygmunt. 1655g

Zgubiono kartę meldun kowa na nazwisko Bednarczyk Tadeusz zam. Lublin. 215p

Zgubiono kartę meldun kowa i legitymację szkolną KUL na nazwisko Wolniewicz Aurelia zam. Lublin, Stalingradzka 115 117. 217p

NAUKA

Kursy pisania na maszynach, Lublin, Krakowskie 60, tel. 16-15 przyjmują zapisy. Kancelaria czynna: poniedziałki, wtorki, czwartki, piątki, godz. 13—16. 1646g

Kursy pisania na maszynach Marii Wierzbickiej w Lublinie, Kościuszki 10, tel. 20-84 przyjmują zapisy na nowy kurs. 49p

Trzymiesięczne nowoczesne kursy korespondencyjne kursy zaliczności. Łódź, skrytka 163. 44p

Obwieszczenia

Prezydium WRN w Lublinie zawiadamia, że orzeczeniem Prezydium WRN z dnia 31. XII. 1951 r. L. AC. II-1/2964/51 zmieniono nazwisko Niedźwiedzia Pawła, syna Pawła i Ka. rolliny z d. Petruczynik urodz. dn. 28. XI. 1915 r. w Motwicy, gm. Romanów, pow. włodawskiego, obecnie zamieszkałego w Białej Podlaskiej, ul. Stalingradzka Nr 45 na nazwisko Niedźwiedzi.

Zmiana nazwiska rozciąga się na żonę Marię. 209/GP

Prezydium WRN w Lublinie zawiadamia, że orzeczeniem Prezydium WRN z dnia 31. XII. 1951 r. L. AC. II-1/4234/51 zmieniono nazwisko Borsuka Józefa, syna Józefa i Petronelli ze Skórczaków, urodzonej dnia 13. I. 1900 r. w Białej Podlaskiej przedm. Wola i obecnie zamieszkałej w Międzyrzeczu Podlaskim, pow. Radzyń na nazwisko Borsukiewicz. 210/GP

Prezydium WRN w Lublinie zawiadamia, że orzeczeniem Prezydium WRN z dnia 31. XII. 1951 r. L. AC. II-1/4235/51 zmieniono nazwisko Borsuk Heleny, córki Józefa i Petronelli ze Skórczaków, urodz. 11. IX. 1895 r. w Międzyrzeczu Podlaskim, pow. Radzyń i obecnie

»Konstytucja będzie wyrażać wolę najszerszych mas pracujących«

Dyskusja w pociągu

Zgrzytając hamulcami, kołysząc się na zwrotnicach pociąg dojeżdżał do stacji Zemborzycy, kiedy siedzący przy oknie Smyk przeknął resztki kanapki, wytarł o papier zabrudzone smalcem ręce i sięgnął do kieszeni, wyciągając wielką plachtę dziennika. Oparzył się wygodnie o ścianę zaczął uważnie czytać. Przedział zapełniony był pasażerami. Obok Smyka siedział młody człowiek w pocztowym uniformie, dalej zajmował miejsce starszy osobnik, z wyglądu urzędnik. Po drugiej stronie przedziału siedziało kilka wieśniaczków z koszami w rękach, prowadząc półgłosem rozmowę. Kiedy Smyk zaczął czytać, „urzędnik” poruszył się, usiłując coś dojrzeć przez ramię sąsiada. Długie czytanie Smyka widocznie go niecierpliwiło. Kiedy nareszcie Smyk skończył czytać „urzędnik” poprosił o pożyczanie gazety.

— Proszę bardzo — odparł Smyk podając trochę przybrudzony i zmity dziennik.

„Urzędnik” poprawił kapelusz na głowie i zagłębił się w czytaniu. Szybko przebiegał wzrokiem szpalte za szpalta, kiedy skończył, na twarzy odbiło mu się zdziwienie. Ponownie zaczął coś gorączkowo czytać, ale widocznie nie znalazł frapującej go wiadomości, bo zwrócił się do sąsiada pocztowca ze słowami:

— W projekcie Konstytucji nie ma nic o prezydencie.

Pocztowiec podniósł wzrok na niego, odpowiadając:

— No, bo teraz nie będzie nazwy „prezydent” tylko „przewodniczący Rady Państwa”.

— Dlaczego to?

— Dlatego, że nazwa „prezydent” datuje się jeszcze z okresu konstytucji przedwojennej. Dawniej władza skupiała się w ręku jednej osoby. Dzisiaj zaś na czele Rządu stoi Rada Państwa, więc może być tylko przewodniczącą tej Rady, a nie prezydent. Tak jest i u nas, bo my przecież zdążamy do socjalizmu.

Słowom pocztowca przysłuchiwały się z zaciekawieniem wieśniaczki. Kiedy przestał mówić, jedna z nich, Brzozowska, o pomarszczonej twarzy, zwróciła się do niego:

— To niby jak? Nie będzie prezydenta? A kóż będzie rządził?

— Widzicie, — rzekł powoli pocztowiec — u nas w kraju rządzi lud, a władzę sprawuje wybrany przez niego rząd, na czele którego stoi Rada Państwa, która ma znów swojego przewodniczącego. W tym właśnie tkwi istota ustroju socjalistycznego i ludowego rządu, że władzy nie sprawuje jednostka, lecz ogół.

Brzozowska z zakłopotaniem potakiwała głową, niby to rozumiejąc, ale w gruncie rzeczy widocznie nie wszystko było dla niej jasne. Dłuższą chwilę milczała utkwivszy w przestrzeni wyblakłe oczy, nagle twarz jej rozjaśniła się uśmiechem.

— Teraz to już wiem. To tak samo jak i u nas w gminie. Dawniej rządził wójt, a teraz Rada. Był u nas taki wójt przed wojną, nazywał się Kaszyński, miał 25 ha żywniej ziemi. Bogacz. Ale też i rządził po pańsku. Biednemu ani było się dostać do niego, nie mówiąc już o tym aby coś załatwić. Cała gmina była tylko na usług bogaczy. Teraz jest co innego. W Gminnej Radzie są sami chłopcy małorolni, to już i dogadać się z nimi można i każdą sprawę załatwić. Bogacze przestali nosa zadziierać i pomłatać biednym.

— To prawda — odezwał się milczący dotychczas Smyk. — Harowałem i ja niegdyś na bogaczy, ale to już skończyło się bezpowrotnie. Dzisiaj śmiało mogę patrzeć w przyszłość, bo wiem, że mi pracy i chleba nie zbraknie, gwarantuje to projekt Konstytucji, który zapewni opiekę Państwa dla robotników i chłopów pracujących. Nowa Konstytucja pozwoli nam szybciej dojść do socjalizmu.

— Jak to? — zdziwiła się Brzozowska. — A cóż ma Konstytucja z tym wspólnego?

— To, — odparł Smyk, — że wszy-

stko, co dotychczas zrobiliśmy i co jeszcze mamy zrobić — zostanie ujęte w ramy prawa obowiązującego każdego obywatela. Posłuchajcie, co mówi artykuł 3-ci:

„Polska Rzeczpospolita Ludowa:

1) stoi na straży zdobyczy polskiego ludu pracującego miast i wsi, zabezpiecza jego władzę i wolność przed siłami wrogimi ludowi,
2) zapewnia rozwój i nieustanny wzrost sił wytwórczych kraju przez jego uprzemysłowienie, przez likwidację zacofania gospodarczego, technicznego i kulturalnego,
3) organizuje gospodarkę planową, opierając się na przedsiębiorstwach, stanowiących własność społeczną,

4) ogranicza, wypiera i likwiduje klasy społeczne, żyjące w wyższym robotników i chłopów,

5) zabezpiecza stały wzrost dobrobytu, zdrowotności i poziomu kulturalnego mas ludowych,
6) zapewnia wszechstronny rozwój kultury narodowej“.

— Czy w dawnej Konstytucji było coś podobnego? Czy troszczył się kto o robotnika i chłopca?

— To naprawdę jest tam tak napisane? — spytała niedowierzająco Brzozowska.

— Naturalnie, zresztą przeczytajcie sami.

Brzozowska długo i mozolnie czytała wskazany artykuł, wreszcie rzekła:

— Prawda. Tak stoi napisane. Ale powiedzcie mi, jak mamy budować socjalizm?

— Zbudujemy go naszą pracą — odparł Smyk. — Pomoże nam nasz Rząd Ludowy w oparciu o nową Konstytucję, która będzie wyrażać wolę najszerszych mas pracujących.

Teraz każdy będzie mógł wypowiedzieć się i wnieść swoje poprawki i uwagi do Konstytucji, tak, że kiedy wreszcie Sejm ją zatwierdzi, to faktycznie będzie ona prawdziwie ludowa. Będzie świadectwem ludowladztwa.

— Teraz to już rozumiem — rzekła Brzozowska.

Zygmunt Chychła, mistrz Europy o projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Mistrz Europy w wadze półśredniej Zygmunt Chychła, który przy był do Lublina na wczorajsze zawody pięściarskie Kolejarz — CWKS II udzielił naszemu sprawozdawcy wypowiedzi w sprawie projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wypowiedź tę drukujemy poniżej:

„Przełgądając projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej szczególną uwagę zwróciłem na artykuł 72, który mówi, że różne organizacje, a m. in. sportowe skupiają obywateli do aktywnego udziału w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym kraju. Artykuł ten określa cele naszego ludowego sportu i jest jak gdyby przedłużeniem Uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie rozwoju sportu w Polsce Ludowej.

Ze uszy ich sił służyć krajowi, budować wraz z całym narodem lepsze jutro — to przecież

idea wszystkich polskich sportowców.

Artykuł 68 mówi o opiece, jaką roztacza nasze Państwo nad wychowaniem młodzieży. Czytając ten artykuł przypomniałem sobie wszystkie obozy szkoleniowe i kondycyjne, dzięki którym osiągnąłem taką formę, że zdołałem uzyskać pierwsze miejsce w swojej wadze na mistrzostwach w Mediolanie.

Troska o mnie i o moje wyniki, jaką okazuje mi Państwo na każdym kroku zachęca mnie do dalszego podnoszenia kwalifikacji sportowych“.

Hokeiści lubelscy muszą się jeszcze dużo uczyć

W ub. tygodniu odbył się na lodowisku OWKS mecz hokejowy pomiędzy zespołami Ognia Lublin i reprezentacją OW Warszawa, którego trzon stanowili zawodnicy lubelskiego OWKS. Spotkanie to po niezwykle ciekawej grze zakończyło się zwycięstwem hokeistów OW 5:4 (1:3, 4:1, 0:0). Bramki dla wojskowych zdobyli — Maiński — 3, Starzyński — 2, dla Ognia — Cieśliński, Sokoliński, Mikliński i Karwowski po jednej.

Po raz pierwszy w tym sezonie zimowym mieliśmy możliwość zobaczenia na lodzie najlepszych hokeistów lubelskich. Przegląd lubelskiej czołówki hokejowej nie wypadł jednak nadzwyczajnie.

Hokeiści Ognia słabą formę mogą częściowo usprawiedliwiać brakiem treningów (i lodu), ale zawodnicy OWKS, którzy mają poza sobą obóz w Zakopanem nie wiele będą mieć argumentów na swoją obronę.

Hokeistom Ognia brak przede wszystkim „otrząskania się” z lodem. Nic więc dziwnego, że wyraźnie ustępowali oni swoim przeciwnikom w szybkości i zwrotności. Najczęściej hokeista OWKS zdołał zdystansować w pogoni za krążkiem zawodnika Ognia. Braki w szybkości hokeiści Ognia nadrabiali nieczystą grą (szczególnie celował w tym Iszok oraz od czasu do czasu na faule pozwalał sobie Cieśliński. Poza Karwowskim (Ogniwo), który nawiasem mówiąc był najlepszym zawodnikiem tego spotkania, żaden z hokeistów nie zdemontował dobrej gry ciałem.

Z techniką wszyscy są „na baki” — szczególnie szwankuje prowadzenie krążka. Ponadto hokeiści Ognia muszą pamiętać o umiejętności rozkładaniu sił. Mecz hokejowy składa się z trzech tercji, a nie dwóch, o czym widocznie zapomnieli zawodnicy tego zespołu. Pierwsza dwie tercje Ognio rozegrał na „pełnym gazie” po to, aby całkowicie opaść z sił w trzeciej.

Hokeiści OW „przekombinowali” to spotkanie. Mając zdecydowaną przewagę w szybkości zdołali oni wywalczyć zaledwie wynik 5:4. Zbyt dużo widziało się solowych popisów i piruetów, a za mało strzałów i skutecznej gry. Odnosi się to przede wszystkim do Starzyńskiego, który wprawdzie zaimponował doskonałą techniką i jazdą, ale grał egoistycznie nie dopuszczając do głosu partnerów.

Na wyróżnienie z obu zespołów zasługują: Karwowski, Turczański, Cieśliński i Tarka (Ogniwo), Starzyński, Kiffner, Sokoliński i Maiński (OW).

Miejmy nadzieję, że nasi hokeiści zabiorą się solidnie do roboty i nadrobią braki. (Skir).

SZACHY

Obrońca Schlechtera

A. PYTLAKOWSKI — K. PLATER

(drużynowe mistrzostwa

Warszawy 1952)

1. d2-d4, Sg8-f6, 2. c2-c4, g7-g6, 3. g2-g3, c7-c6, 4. Gf1-g2, d7-d5, 5. c4xd5, c6xd5, 6. Sb1-c3, Sb8-c6, 7. Sg1-f3, Gf8-g7, 8. O-O, O-O, 9. Sf3-e5, e7-e6, 10. Se5xc6, b7xc6, 11. Sc3-a4, Sf6-d7, 12. Gc1-f4, Gc8-a5, 13. Wf1-e1, Ga8-b5, 14. Gf4-d6, Gb5xa4, 15. Hd1xa4, Sd7-b6, 16. Ha4-b4, Wf8-e8, 17. Gd6-f4, Gg7-f8, 18. Hb4-a5, Hd8-d7, 19. b2-b3, Wa8-c8, 20. Wa1-c1, Hd7-e7, 21. Wc1-c2, He7-b4, 22. Ha5xb4, Gf8xb4, 23. We1-d1, c6-c5, 24. Gf4-d6, Eb6-d7, 25. a2-a3, Gb4xa3, 26. Wd1-a1, Wc8-c6, 27. Wa1xa3, Wc6xd6, 28. d4xc5, Wd6-c6, 29. b3-b4, a7-a6, 30. e2-e4, Sd7-f6, 31. e4-e5, Sf6-d7, 32. Gg2-f1, We8-a8, 33. f2-f4, Wa8-b8, 34. Wa3xa6, Wc6xa6, 35. Gf1xa6, Wb8xb4, 36. c5-c6, Sd7-c6, 37. c6-c7, Kg8-g7, 38. Wc2-c6 czarne poddały się.

XIX championat ZSRR

Partia angielska

P. KERES — M. TAJMANOW

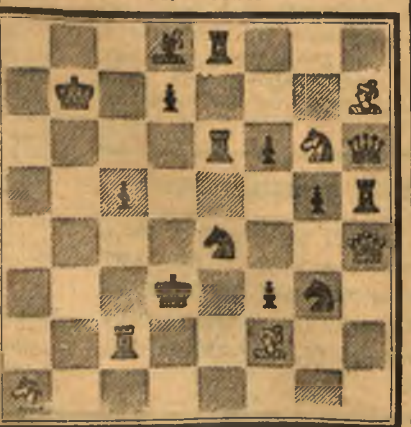
1. c2-c4, Sg8-f6, 2. Sg1-f3, e7-e6, 3. Sb1-c3, d7-d5, 4. e2-e3, Gf8-e7, 5. b2-b3, 0-0, 6. Gc1-b2, b7-b6, 7. d2-d4, Gc8-b7, 8. Gf1-d3, d5xc4, 9. b3xc4, c7-c5, 10. 0-0, c5xd4, 11. e3xd4, Sb8-c6, 12. Hd1-e2, Wf8-e8, 13. Wf1-d1, Wa8-c8, 14. Wa1-c1, Hd8-d6, 15. Gd3-b1, Hd6-f4, 16. d4-d5, e6xd5, 17. c4xd5, Sc6-b8, 18. Wd1-d4, Hf4-d6, 19. Wc1-d1, Ge7-f8, 20. Sc3-e4, Sf6xe4, 21. Wd4xe4, We8xe4, 22. He2xe4, Hd6-h6, 23. Sf3-g5, Gf8-d6, 24. h2-h4, Sb8-d7, 25. He4-f5, Sd7-f6, 26. Gb2xf6, g7xf6, 27.

Sg5xf7!, Hh6-c1! 28. Hf5xh7+, Kg8-f8, 29. Sf7xd6, Hc1xd1+, 30. Kgl-h2, Hd1xd5, 31. Sd6xb7, Hd5-e5+, 32. g2-g3, Wc8-c7, 33. Hh7-h8+, Kf8-f7, 34. h4-h5, Wc7xb7, 35. Hh8-h7+, Kf7-e6, 36. Hh7xb7, He5xh5+, 37. Kh2-g2.

Czarne poddały się.

W partii Botwinnik — Keres przerwanej po 40 pos. czarnych grę wznowiono w następującej sytuacji: Białe — Kgl, Hd1, We1, Ge3, c4, d5, e4, f4, g3, h2; Czarne — Kg8, Ha8, Wb4, Sf7, b3, d6, e5, f6, g7, h7. Wolny pion czarnych może się okazać groźnym. Nastąpiło: 41. Ge3-d2, Ha8-a7+, 42. Kgl-h1, Wb4-b8, 43. Hd1-f3, Ha7-d4, 44. Hf3-c3, Hd4-f2, 45. Hc3-e3, Hf2xe3, 46. Gd2xe3, b3-b2, 47. We1-b1, Wb8-b3, 48. c4-c5(!), Wb3xe3, 49. Wb1xb2, g7-g6, 50. c5-c6, We3-c3, 51. Wb2-b7, Kg8-g7, 52. c6-c7, Wc3-c2, 53. Kh1-g1, h7-h5, 54. h2-h4, Wc2-c4, 55. Kgl-g2, Wc4-c2+, 56. Kg2-f1, Wc2-c4, i zgodzono się na remis, ponieważ czarny król, ani skoczek nie może zejść z linii 7 wobec b7-b8 H.

M. Wróbel



Mat w 2 poz.



W ubiegłym tygodniu odbył się w Lublinie hokejowe mistrzostwa wojskowe.

Pierwsze miejsce w rozgrywkach zajął zespół of. Wilichowskiego. Hokeiści tego zespołu nie ponieśli ani jednej porażki.

Zawody odbywały się na lodowisku OWKS.

Na zdjęciu: fragment jednego ze spotkań.

Mistrzostwa NRD

W piątek w dalszym ciągu mistrzostw zimowych NRD rozegrano drugą konkurencję kombinacji alpejskiej — slalom.

W konkurencji międzynarodowej mężczyzn duży sukces odniósł Polak Schindler, który zajął pierwsze miejsce w slalomie, zwyciężając również w kombinacji alpejskiej. Schindler wyszedł zwycięsko z zajętej walki w slalomie z Czechosłowakami Krajniakiem i Berchem.

W drugim przejeździe slalomu Schindler uzyskał najlepszy czas dnia — 1:02,9, mając łączny czas dwóch przejazdów 2:08,9. Krajniak zajął drugie miejsce — 2:09,1, a Berchem — trzecie — 2:11,8.

Dalszym sukcesem Polaków na mistrzostwach narciarskich NRD było zwycięstwo zespołu polskiego w biegu sztafetowym 4x10 km. Drużyna polska w składzie: Holesa, Bukowski, Dąbrowski i Kwapien zwyciężyła w czasie 2:39,46 godz. Na dalszym miejscu znalazły się NRD I — 2:40,36, NRD II — 2:40,46, Czechosłowacja — 2:41,52.

Mecz walkowerów i dyskwalifikacji

Kolejarz — CWKS II Lublin 10:10 o mistrzostwo I Ligi Zrzeszeniowej

Wczorajszy mecz pięściarski, rozegrany o mistrzostwo I Ligi Zrzeszeniowej pomiędzy zespołami Kolejarza i CWKS II Lublin zakończył się remisem 10:10. Wynik walk (na pierwszym miejscu gospodarze):

Kukier i Guzy zdobyli punkty v.o. z powodu braku przeciwników. Kołodyński przegrał przez t.k.o. w II rundzie z Doleckim, Matloch wygrał na punkty z Wytykiem, Nitzler został zdyskwalifikowany w II rundzie w walce z Kudaciakiem, Ratajczak również przegrał przez dyskwalifikację w III rundzie w walce z Sadowskim, Paliński oddał punkty bez walki Chychle, Czaplinski wygrał walkowerem, Franek wypunktował Biela II, Stec przegrał na punkty z Węgrzyniakiem.

Obsada sędziowska: ring — Sieroszewski (Łódź), punktowi — Sucharda (W-wa), Troszkiewicz (Łódź) i Gilarzki (W-wa).

Zrzeszenie Sportowe Kolejarz, oddało wczoraj bez walki 6 punktów.

O ile absencja na ringu kilku zawodników w drużynie klubowej byłaby wybaczalna, o tyle nie można zrozumieć dlaczego Zrzeszenie, dyspo-

nujące pięściarzami z całego kraju nie potrafi skompletować składu na mecz bokserski...

Niezbyt miłą niespodzianką sympatykom sportu pięściarskiego w Lublinie sprawili: Kołodyński i Stec. Pierwszy — wyraźnie ustępował walczącemu ofensywnie Doleckiemu, a drugi przeżywa poważny kryzys. Obawa przed przeciwnikiem, brak silnego ciosu, beznadziejna kondycja i bezmyślne rozwiązywanie walk — oto słabe strony Steca.

Poza Matlochem, i jako tako walczącym Frankiem, pięściarze CWKS II zaprezentowali się słabo.

Pięściarze „Kolejarza” wypadli znacznie lepiej. Jest to zespół, który może zagrozić nawet najlepszej drużynie I Ligi.

Sędzia ringowy swoją drobniawością utrudniał pięściarzom prowadzenie walk. Dyskwalifikację Nitzlera w walce z Kudaciakiem należy uważać za słuszną. Publiczność wykazała znów nieznajomość boks, demonstrując przeciwko temu orzeczeniu.

Organizacja zawodów bardzo słaba. Widzów ponad 1500. R. S.

— Pamiętaj o SPO —